



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/psc.2.2020.11

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Posiadanie broni palnej w Polsce w odbiorze społecznym

Possession of firearms in Poland in public perception

Izabela Stanke

ORCID: 0000-0001-7195-3077

e-mail: slomka994@gmail.com

The subject of this article is the issue of possession of firearms in Poland by individuals in the public perception. The author is a professionally active person in this field, a shooting instructor and a sports competitor, will present the above-mentioned problem on the basis of the thesis that the possession of firearms by citizens does not adversely affect the level of public safety. The work uses research methods such as the analysis of legal acts and literature as well as individual cases.

Key words: firearms, public perception, security, state security, access to weapon, regulations, social trust.

Podstawowym aktem prawnym, normującym dostęp do broni w Polsce jest Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Sejm, 1999), która określa zasady wydawania oraz cofania pozwoleń na broń. Do opisu procesu uzyskania pozwolenia na broń wykorzystano opis pojedynczego przypadku na przykładzie Harcerskiego Klubu Strzeleckiego „Vis” oraz jego instruktorów i członków. W analizie literatury tematu wykorzystano zbiór wybranych artykułów takich jak „Pozwolenia na broń palną w Polsce: Dziedzictwo II RP i PRL” (Łepkowski, 2017) czy artykuły *Gunfacts* lub statystyki Polskiej Policji. Dla potrzeb artykułu należałoby zdefiniować pojęcie broni palnej. W znaczeniu semantycznym hasło to oznacza broń wyrzucająca pociski siłą gazów, które powstają w czasie spalania się prochu (Słownik Języka Polskiego, 2020). W normatywnym ujęciu broń palna to każda przenośna broń lufowa, która miota i jest przeznaczona do miotania lub może zostać przystosowana do miotania jednego lub większej ilości pocisków czy substancji w wyniku działania materiału miotającego (Sejm, 1999).

Nie od dziś wiadomo, że dostęp do broni palnej w wielu krajach świata to temat drażliwy będący jednocześnie, przedmiotem wielu dyskusji społecznych, wzbudzający przez to szereg emocji. Ze względu na ilość negatywnych informacji w przedmiocie niniejszej analizy, jakie prezentowane są w mediach, część opinii publicznej przychyliła się do postulowanej idei zaostrzenia przepisów lub całkowitego ograniczenia dostępu do broni, mimo iż druga część twierdzi, że o pozwolenie na broń palną w naszym kraju nie trzeba się wyjątkowo starać, a taki dokument dostaje prawie każdy zainteresowany. Przykładem ożywionej debaty społecznej w tym zakresie, mogą być Stany Zjednoczone Ameryki, uznawane za jeden z najbardziej „uzbrojonych” krajów współczesnego świata. To właśnie tam na każdych stu mieszkańców przypada (121) sto dwadzieścia jeden sztuk broni palnej, a na każde dziesięć sztuk broni palnej na świecie cztery posiadają Amerykanie (Stefanicki, 2018). I to właśnie tam systematycznie odbywają się masowe protesty, których uczestnicy domagają się od Kongresu reform, mających z założenia ograniczyć przemoc z użyciem broni. Żywiołowe protesty wybuchają po niemalże każdej strzelaninie, tym bardziej, kiedy nie są to typowe mafijne porachunki, a ofiary są zupełnie przypadkowe, szczególnie wśród dzieci. Jeden z większych protestów, z udziałem ponad miliona uczestników - *March For Our Lives* wywołała strzelanina, podczas której 19-letni chłopak (*Nikolas Cruz*), w niespełna 6 i pół minuty zabił siedemnaście osób, a piętnaście kolejnych ranił. Stało się to 14 lutego 2018 roku w *High School w Parkland*. Protest wywołany tym zdarzeniem, dał asumpt do podejmowania innych, zorganizowanych form obywa-

telskiego nacisku na władze państwowe, w celu wprowadzenia systemowych rozwiązań ograniczających nieskrępowany dostęp do broni. Działania te znalazły wielu naśladowców także poza USA. Dostęp do broni dla Amerykanów jest uzależniony od obowiązywania stanowych rozwiązań w tym zakresie i odnaleźć tam można pełną gamę możliwych rozwiązań. W stanach takich jak *Alaska*, *Oklahoma* czy *Texas* broń można kupić bez pozwolenia i przeszkolenia, a w stanach takich jak *Illinois*, *Iowa* czy *Waszyngton-FBI* prowadzi bazę danych osób, które o takie pozwolenie się ubiegają i sprawdza, czy i kiedy, oraz za co taka osoba była karana. W niektórych stanach trzeba przejść dodatkowo specjalne szkolenie. Można wyróżnić również stany takie jak Kalifornia, Nowy Jork czy Hawaje, gdzie wymogi stawiane osobom starającym się o pozwolenie na broń, są tak wysokie, że mało kto jest w stanie im sprostać (Blog UWS, 2019). Mimo przywołanych wydarzeń, do których w Stanach Zjednoczonych dochodzi systematycznie, a światowe media błyskawicznie umieszczają informacje o nich na eksponowanych miejscach, jest również kraj, który stanowczo odmawia wprowadzenia restrykcji w powszechnym dostępie swych obywateli do broni. Szwajcaria, bo o niej właśnie mowa należy do światowej czołówki w zakresie liczby zarejestrowanej broni w odniesieniu do liczby mieszkańców. Na poparcie swojego stanowiska szwajcarska administracja przytacza dane, które jasno mówią, że choć jeden na 4 z mieszkańców Szwajcarii posiada broń, to wskaźnik napaści czy zabójstw z jej użyciem jest 15 razy mniejszy niż w USA, gdzie 64% zabójstw to zabójstwa z wykorzystaniem broni palnej.

W samej Europie panują różne zasady zdobywania broni palnej. Na północy kontynentu panuje zimny klimat, a tereny te są gęsto zalesione, więc logicznym i normalnym zjawiskiem jest obecność dzikiej zwierzyny. Co za tym idzie działa tam wiele różnorodnych organizacji i stowarzyszeń myśliwskich. W Szwecji na stu obywateli broń palną posiada aż trzydzieści jeden osób. Pierwszym warunkiem, aby otrzymać tam pozwolenie jest osiągnięcie osiemnastego roku życia. Ponadto trzeba być członkiem klubu sportowego lub myśliwskiego przez okres sześciu miesięcy, a uprawnienia takie przyznaje policja¹. Podobne statystyki i zasady zdobycia broni odnajdziemy w Norwegii. Nasi sąsiedzi z zachodu – Niemcy, pozwolenia na broń wydają dopiero po ukończeniu 21 roku życia, a ci, którzy nie ukończyli 25 lat, obowiązkowo muszą przejść badania psychologiczne. Władze jednak, kiedy mają wątpliwości co do stanu zainteresowanego, niezależnie od jego wieku mają prawo zażądać, by poddał się takim badaniom. Jak pomiędzy tymi skrajnościami wygląda Polska? Czy zajmuje ona

¹ Por. „Zasady regulujące posiadanie broni palnej w krajach Europy” - gazeta prawna.pl.

w tym rankingu „zbrojeń” wysokie miejsce i czy Polacy chcą zaostrzenia przepisów, czy być może oczekują ich liberalizacji?

Nie bez znaczenia w postrzeganiu omawianego zjawiska jest narodowe doświadczenie, kultura w obcowaniu z bronią, narastające stereotypy i bardzo słaba współcześnie edukacja społeczna w tym zakresie. Niewielka świadomość prawna obywateli i bardzo „sztywna” linia sądowego orzecznictwa dodatkowo utrudniają tylko ukształtowanie prawdziwego obrazu rzeczywistości. Obecnie, coraz częściej można usłyszeć opinie, że tradycja posiadania broni palnej w Polsce już nie istnieje. Nasze otoczenie zmienia się dynamicznie i przynosi dziś wiele zagrożeń zarówno w sferze bezpieczeństwa zbiorowego jak i osobistego. Polska jest jednym z państw w Unii Europejskiej, gdzie bardzo surowo podchodzi się do posiadania broni przez obywateli. Praktyka taka jest pokłosiem zakazów wprowadzanych jeszcze przez zaborców.

Po I wojnie światowej w rękach polskich cywilów w różnych organizacjach paramilitarnych, wojskowych, społecznych czy charakterze milicyjnym znajdowało się bardzo dużo broni i amunicji. Odzyskując swą niepodległość w 1918 roku Polska „odziedziczyła” po zaborcach systemy prawne regulujące dostęp do broni (Kasprzak, 2013, ss. 207-228). Podobnie, jak dzieło jednoczenia administracyjnego, ujednolicenia zasad funkcjonowania gospodarki, systematyzowania prawa w ogóle – dostęp do broni czekał również na swoje ogólnopaństwowe rozwiązanie.

Pierwszym aktem prawnym, opisującym posiadanie broni palnej i przewidującym restrykcje za jej nielegalne posiadanie, był dekret naczelnika państwa z 25 stycznia 1919 roku, o nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji. Kary przewidywane w nim za łamanie przepisów (rok pozbawienia wolności i grzywna w wysokości 5000 marek) były ledwie pieszczotą w porównaniu do kar przewidzianych w zaborze rosyjskim, gdzie za posiadanie broni palnej w najlepszym wypadku groziła kara wieloletniego więzienia. W Polsce okresu międzywojennego działało wiele stowarzyszeń pro obronnych i strzeleckich, a obowiązujące wówczas prawo pozwalało na używanie broni w obronie własnej, w miejscu publicznym czy nawet do obrony własnego sklepu bądź domu (Sejm, 1933). Ostatnim przedwojennym aktem prawnym, dotyczącym broni było Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1939 roku wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu o istotnych częściach broni palnej i amunicji (Sejm, 1939). Ustalało ono, co wchodzi w skład istotnych części broni i amunicji do niej (istotnymi częściami amunicji była łuska oraz pocisk, natomiast istotnymi częściami broni były: lufa i części broni, które zamykają tył lufy podczas strzału i stanowią tym samym jej przedłużenie).

Sposób skonstruowania tych przepisów pozwalał stwierdzić, że obrona własna była kwestią ważną dla ustawodawcy, i tak samo (jeśli nie bardziej) dla obywatela, co stanowiło zarówno wymiar praktyczny w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego jak i strategiczny dla obronności państwa – leżącego w szczególnie niesprzyjającym położeniu względem dwóch silnych i jawnie wrogich sąsiadów. W tym drugim aspekcie, posiadanie szerokich, wielotysięcznych rezerw osobowych, po które można by sięgnąć bez nadmiernie rozwleczonego w czasie procesu unitarnego szkolenia, stanowiło niebywale ważny element ówczesnej doktryny obronnej. W 20-leciu międzywojennym tzw. kultura broni była istotnym elementem naszej tożsamości i tradycji narodu. Powszechnie posiadano broń w dworach, pałacach i wielu zamożniejszych domach ziemiańskich czy kupieckich. Szczególnie tą „po ojcu dziadku, pradziadku”... Wynikało to po części z powstańczej i wojennej historii, sarmackiej i szlacheckiej tradycji, ale także z doraźnej często konieczności i zwykłego do niej zamiłowania, czy wręcz przywiązania. Dla każdego bowiem Polaka Polska była domem, miejscem świętym, o który trzeba dbać. Któż bowiem nie spotkał się ze słowami: „(...) twierdzą nam będzie każdy próg (...)”, czy zawołaniem „ćwicz oko i dłonie w ojczyzny obronie”. Stosunkowo liberalne podejście do broni w II RP zostało przerwane wybuchem II Wojny Światowej. Polska została podzielona na wpływy ZSRR i faszystowskich Niemiec. Przepisy obowiązujące w krajach okupantów zaczęły obowiązywać na zajętych terenach Polski. Pod okupacją niemiecką prawo do broni mieli tylko funkcjonariusze Policji Państwowej oraz straż leśna. Były to kolejno karabin i pistolet, bez broni maszynowej oraz broń myśliwska gładko lufowa (Kasprzak, 2013). Przy bardzo utrudnionym dostępie do źródłowych materiałów z tego okresu, szacuje się, że władze okupacyjne wydały więcej indywidualnych pozwoleń na broń, do celów ochrony osobistej, niż jest jej obecnie w posiadaniu naszych obywateli. W okresie tym w rękach „prywatnych” znajdowały się jej tysiące (nie tylko dla celów zbrojnego oporu i zorganizowanej konspiracji), dlatego, z poznawczego punktu widzenia, okres ten wymaga odrębnego potraktowania i szczegółowych, pogłębionych analiz.

Blisko pięćdziesięcioletni okres totalitarnych rządów realnego socjalizmu, traktujący zwykłych obywateli z daleko idącym dystansem, obawą, a często nieskrywaną wrogością sprawił, że broń oprócz myśliwych, posiadali faktycznie nieliczni. Ci zaś, którzy ją mieli, wciśnięci zostali w ostre rygory sprawozdawczo-opiniujące.

Każda tradycja, która przestaje być pokolenia na pokolenia przekazywana, kultywowana i rozwijana – słabnie i w efekcie zanika. Słuszności tezy o zaniku tradycji obcowania z bronią i niskiej kultury jej posiadania (użycia) dowodzić mogą między

innymi niskie statystyki posiadanej przez obywateli naszego kraju broni. Według raportu *Small Arms Survey*, z czerwca 2018 roku, szacunkowa liczba broni w Polsce to 968 000 tysięcy sztuk, co daje nam średnio 2,5 sztuki broni na 100 mieszkańców (GIIDS, 2018, s. 5). Analizując przywołany raport, można śmiało dojść do wniosku, że jesteśmy najbardziej rozbrojonym narodem Europy. Dlaczego więc my, Polacy tak bardzo obawiamy się broni ?

Pierwsze znaczące zmiany w dostępie do broni palnej pojawiły się wraz z nastaniem nowego ustroju politycznego w Polsce w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jej początki, to bowiem czas zbrojnego utrwalania systemu, czas drugiej konspiracji, trwających czystek, obław, skrupulatnego niszczenia każdej formy społecznego oporu i krytyki. Broń w ręku innym niż pewna ręka sprzyjająca władzy nie mieściła się w „systemie”, stanowiła śmiertelne zagrożenie zarówno dla aparatu politycznego, sądów, władz wojskowych, administracji i ówczesnych sojuszy. Z politycznego i czysto praktycznego względu – lepiej, by jej wśród obywateli po prostu nie było... Tam właśnie powinniśmy dopatrywać się źródeł współczesnej legislacji oraz tego, jak spostrzegana jest obecnie broń palna. W początkowym okresie PRL broń palną w celu obrony własnej mogły posiadać tylko i wyłącznie osoby związane z władzą ludową, bądź przez nią selektywnie akceptowane. Zasadą stało się, iż dla przeciętnego obywatela dostępność do broni zawężono dla celów łowieckich (broń długa) oraz sportowych. Broń kolekcjonerska oraz broń do ochrony osobistej, była rejestrowana niebywale rzadko. Pomimo tak rygorystycznych przepisów nasi rodzice czy dziadkowie byli i tak zdecydowanie bardziej obcy z bronią niż młodzież obecnie. Duża jest w tym zasługa przysposobienia obronnego, w którego programie do ostatnich dni istnienia tegoż przedmiotu występowały zajęcia strzeleckie. Nie bez znaczenia jest również kontakt z bronią, szczególnie męskiej części populacji poprzez realizację powszechnego obowiązku służby wojskowej. Państwo (z różnych względów) dbało też o masowe i systematyczne ćwiczenia żołnierzy rezerwy. Taki przez blisko pół wieku „mieliśmy system”, że choć do domu nie weźmiesz, to przynajmniej będziesz umiał obsłużyć i bezpiecznie użytkować... Utrzymujący się programowy, niemalże brak zaufania elit sprawujących władzę do swoich obywateli, zauważalny jest nie tylko w procesie legislacyjnym, ale także poprzez głoszone tu i ówdzie opinie (dodać należy, że przecież nie prywatne...). Dowodem na to są słowa byłego już Rzecznika prasowego Komendy Głównej Policji - inspektora Mariusza Sokołowskiego, który podczas rozmowy z Andrzejem Turczyńskim, prezesem Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni (ROMB), dotyczącej zwiększenia dostępu do broni obywatelom RP, stwierdził, że: „(...) w takiej sytuacji sąsiad mógłby zastrzelić

sąsiada, bo przeszkadza mu hałas” (Adamczak, Pawłowska, 2014). Logika tej argumentacji jest niebywale niskogatunkowa, bowiem większość zabójstw, czy poważnych okaleczeń odbywa się przy użyciu przypadkowo użytych przedmiotów (podręcznych), bądź prostych narzędzi (łopata, siekiera, łom, klucz płaski, inne przedmioty ostro lub płasko krawędziowe...). Sprawa musi mieć zatem tzw. drugie dno. Jednak nikt jakoś nie chce wprost powiedzieć, czego należy się obawiać i jakie są tak naprawdę racjonalne argumenty przemawiające za obroną tak silnego reżimu reglamentacji broni. Broni, której posiadanie w historii ludzkości zawsze było przypisane ludziom wolnym obywatelom własnego państwa (z wyłączeniem odebrania im tego przywileju prawomocnym wyrokiem sądu); broni nie posiadali bowiem wyłącznie niewolnicy i grupy stanowiące realne zagrożenie dla władzy. Czyżbyśmy zatem wszyscy komuś/czemuś zagrażali?

Nie od wczoraj wiele państw świata zastanawia się, czy legalnie posiadana broń palna wpływa na ilość przestępstw popełnionych z jej udziałem. Wśród powszechnie dostępnych, policyjnych statystyk, nie można obecnie odnaleźć racjonalnego powiązania tych dwóch elementów na ten temat. Dziś trudno jest logicznie uzasadnić, dlaczego obywatel, który wydał naprawdę dużą sumę pieniędzy na stosowne świadectwa, orzeczenia i pozwolenia, który nigdy nie był karany (tylko ci niekarani bowiem dostają pozwolenia), który jest zdrowy na ciele i umyśle, który poświęcił sporo czasu na zdobywanie umiejętności i wiedzy w zakresie strzelectwa oraz w legalny sposób pozyskał broń, miałby nagle użyć tej legalnie posiadanej, (zarejestrowanej) broni, do popełnienia przestępstwa? Takie postępowanie jest najzwyczajniej nieopłacalne, a osoby broń posiadające wydają się być z punktu widzenia aparatu bezpieczeństwa i administracji najłagodniejsze, spokojne – by wręcz nie użyć określenia: „grzeczne”. To są na ogół wzorowi obywatele, którzy wiedzą, że nawet jazda po piwie, czy nerwowa „pyskówka” z sąsiadem zaowocuje odebraniem uprawnień, konfiskatą broni i spowodować może inne, dalej idące konsekwencje.

Tak w sporym uproszczeniu scharakteryzować można statystycznego posiadacza broni we współczesnej Polsce. Zgodnie z obecnymi regulacjami, broń można posiadać w celach ochrony osobistej (zakres ten może zostać zawężony do ograniczonego prawa noszenia, bądź zakazu noszenia, gdzie broń taka musi pozostać w obrębie nieruchomości); ochrony bezpieczeństwa innych osób, łowieckim, sportowym, kolekcjonerskim, pamiątkowym, szkoleniowym (instruktorzy, trenerzy), sygnalizacyjnym (innym – urzędowo wskazanym w zezwoleniu). Ze względu na utrudnienia w uzyskaniu pozwoleń w obrębie celów „a”, praktycznie jedyne możliwe do szybkiego (?) uzyskania wydają się trzy kategorie celów posiadania broni: „c” – łowieckie, „d” – sportowe i „e” – kolekcjonerskie.

Ze względu na pracę i doświadczenie autorki posłużono się przykładem Harcerskiego Klubu Strzeleckiego „Vis” – licencjonowanego klubu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego (PZSS). Obecnie zrzesza on blisko 60 członków, posiada przeszkoloną kadrę instruktorską i sędziowską oraz zawodników *International Practical Shooting Confederation* (IPSC). HKS „Vis” zrzesza głównie policjantów, leśników, byłych i aktywnych zawodowo żołnierzy, instruktorów harcerskich, pełnoletnich harcerzy oraz ich rodziców, a także lekarzy i lokalnych przedsiębiorców. Klub organizuje corocznie kilka zawodów wewnętrznych we wszystkich konkurencjach strzeleckich, jego reprezentanci uczestniczą w zawodach innych klubów czy w zawodach organizowanych przez wojewódzkie związki strzelectwa sportowego. Niektórzy zawodnicy klubu startują odpowiednio w zawodach wojskowych, policyjnych, zawodach straży leśnej, straży więziennej – stosownie do zawodowego statusu. Systematycznie odbywają się szkolenia przygotowujące do egzaminów na patent strzelecki, szkolenia z pierwszej pomocy, doskonalące szkolenia strzeleckie z wybranych dyscyplin (konkurencji), a także szkolenia z zakresu zmian w prawie, zmian w przepisach PZSS bądź dla wybranych grup zawodników (opcjonalnie) szkolenia i egzaminy ze strzelań dynamicznych IPSC. Zawody klubowe zawsze odbywają się z udziałem zaprzyjaźnionych zawodników z innych klubów WZSS, LOK itp.

Każde pozwolenie na broń wydane zostaje w drodze decyzji administracyjnej. Określa się w niej cel, w jakim zostało wydane pozwolenie oraz rodzaj liczbę egzemplarzy broni (Sejm, 1999). Aby móc w Wydziale Postępowań Administracyjnych właściwej KWP, przedłożyć komplet dokumentów wymaganych do uzyskania pozwolenia na broń (wariant – sportową), wnioskodawca musi w pierwszej kolejności zdobyć członkostwo klubu i odbyć w nim trzymiesięczny staż, (liczony od dnia rejestracji zainteresowanego na specjalnie stworzonym dla niego koncie w portalu PZSS). Od chwili uzyskania członkostwa w klubie, zaczynają rosnąć koszty, które należy ponieść, by spełnić swe aspiracje i marzenia. Pierwszym z nich jest roczna składka członkowska klubu (150 zł), której wysokość waha się w zależności od klubów i jest bardzo zróżnicowana – często kilkakrotnie wyższa od przykładowo wskazanej. Wstępne szkolenie, przygotowujące do zdania egzaminu na patent PZSSP, to koszt średnio 250 – 500 zł. Po przejściu szkolenia w klubie i ewentualnym wykupieniu dodatkowych strzałów treningowych, gdy upłynął staż, można podejść do egzaminu na patent PZSS (400 zł). By zgromadzić wspomniany już komplet dokumentów, należy także udać się na badania u lekarza sportowego, za które zapłacimy średnio od 50 zł do 200 zł.

Egzamin na patent należy zdać w dwóch częściach: teoretycznej i praktycznej. Część teoretyczna to nic więcej jak znajomość przepisów Ustawy o broni amunicji, zasad posługiwania się bronią sportową, zasad bezpieczeństwa (BOLS – broń, otoczenie, lufa, strzelnica), regulaminy strzeleckie, budowa, zasady działania i dane techniczne broni oraz przepisy kodeksu karnego dotyczące przestępstw związanych z użyciem broni, zasady przenoszenia i przechowywania broni, stan wyższej konieczności itp. (10 pytań zgrupowanych w teście wyboru). Dopuszczalne są jedynie 2 błędy i to w części, która nie dotyczy ustawy o broni i amunicji oraz bezpieczeństwa. W części praktycznej sprawdza się, czy kandydat przestrzega regulaminu strzelnicy, zasad bezpieczeństwa, potrafi prawidłowo broń załadować i rozładować, zabezpieczyć ją i odbezpieczyć oraz czy umie postępować w razie jej zacięcia, a także prawidłowo i efektywnie strzelać! Sprawdzan strzelecki obejmuje opcjonalnie pistolet, karabin i strzelbę. Jeśli nie uda nam się zdać egzaminu, ponowne podjęcie próby kosztować nas będzie 100 zł. Kolejnym kosztem będzie opłata za wydanie plastikowej wersji patentu PZSS – 60 zł – którą otrzymamy po 14 - 30 dniach od daty złożenia wniosku. (Patent strzelecki PZSS zwalnia nas z egzaminu kompetencyjnego, do którego należy stanąć w Policji w celu ubiegania się o pozwolenie na broń). Gdy uzyskamy już w/w dokument składamy wniosek o licencję zawodniczą, która podobnie jak patent strzelecki, dotrze do nas po 30 dniach od daty złożenia wniosku i uiszczenia opłaty w wysokości 60 zł. Licencja ta wydawana jest na rok kalendarzowy, a do jej przedłużenia wymagany jest udział w zawodach strzeleckich, wpisanych do Kalendarza imprez PZSS lub WZSS. Po uzyskaniu tych dwóch dokumentów (patent/licencja PZSS) można już podjąć starania o uzyskanie pozwolenia na posiadanie broni w celach sportowych. Brakujące do kompletu dokumenty, to tylko: orzeczenie psychiatry, psychologa (poprzedzone badaniami i testem psychologicznym) wydane przez upoważnionych do tego lekarzy i psychologa – koszt około 500-800 zł, a także zaświadczenie wydane przez lekarza z listy KWP, jako podsumowanie badań wcześniejszych specjalistów. Dodatkowo niezbędne są dokumenty potwierdzające istnienie ważnej przyczyny przywołanej w uzasadnieniu wniosku (tj. zaświadczenie o przynależności do klubu sportowego o charakterze strzeleckim, których wykazy i tak są w posiadaniu policji, a także kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem już posiadanego patentu i licencji), potwierdzenie uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości 242 zł (za wydanie pozwolenia na posiadanie broni) oraz dwa aktualne zdjęcia osoby ubiegającej się o pozwolenie o wymiarach 3 x 4 cm (25 zł). Mogłoby się wydawać, że to koniec naszej drogi, lecz niestety - nie... Kiedy uzyskamy pozwolenie na broń (moż-

na równocześnie, zakładając, że pozwolenie na broń i tak dostaniemy – gorzej, jak nie...) musimy złożyć wniosek o wydanie zaświadczenia uprawniającego do nabycia broni, które kosztuje 17 zł (na każdą wnioskowaną jednostkę broni). Następnie należy zaopatrzyć się w szafę pancerną/ sejf klasy S1. Szafa na 6 jednostek broni (optymalna wielkość) kosztuje między 1000 zł -1200zł. Gdy dokonamy wszystkich niezbędnych czynności, czeka nas ta najmilsza część. Kupno broni. I tak, w zależności od marki i naszych preferencji wydać możemy niezliczenie wiele. Przykładowo pistolet CZ P-07 kosztuje ok. 1800 zł, karabin CZ 527 *CARBINE SYNTHETIC* 7,62X39 5-round magazine to koszt ok. 3000 zł a podstawowa strzelba ATA SP SPORTER kal. 12/76 (BOCK) (SP SPORTER) - z niższej półki to koszt 3400 zł. Licząc od początku, musimy przygotować się na koszty w wysokości często grubo powyżej 4000 zł (do nawet kilkudziesięciu tysięcy przy „ambitnych zakupach sprzętowych”). Cała ta procedura zająć może około 300 dni, optymistycznie licząc. Dla sportowych konkurencji warto pomyśleć też o takiej broni jak: karabinek AR-15 *Mossberg* MMR kal. 223 Rem (koszt około 4200 zł), pistolet *Walther* PPQ M2B 5 (koszt około 4500 tysięcy zł), pistolet CZ SP-01 *SHADOW* kaliber 9x19mm PARA (koszt ok. 4000 tysięcy zł) czy patrząc na wyższą półkę *Bock Beretta* 692 *Sporting Black B-Fast* (koszt około 19000 tysięcy zł).

Faktem jest, że zdobycie nielegalnej broni jest o wiele łatwiejsze i tańsze, nie mówiąc już o czasie, więc jest to bardziej logiczne z punktu widzenia przestępcy, a nie kogoś, kto z legalnie pozyskanej broni planuje dokonać przestępstwa. Podczas jednej z rozmów w TokFM, przywołany już - były Rzecznik Policji - inspektor Sokołowski stwierdził, że wzrost legalnie posiadanej broni przekłada się na wzrost tej nielegalnej co wydaje się być kompletnym absurdem. W artykule czasopisma „BRONŃ I AMUNICJA” w numerze 4 z 2013 r. „Broń w Polsce w 2012” odnaleźć można źródło informacji pokazujące błąd logiczny w wypowiedzi inspektora Sokołowskiego. Redakcja pisma na podstawie statystyk pozyskanych od Policji ustaliła, że w latach 2008-2012 utracono łącznie 27 sztuk broni sportowej, co stanowi 0,82‰ z 32 tys. sztuk, myśliwi utracili 146 sztuki broni co stanowi 0,57‰ z 286 tys. sztuk broni, broń „wojskową” i bojową, rozumianą jako broń przeznaczoną do ochrony osobistej utracono lub zgubiono we wszystkich służbach państwowych, włączając w to nawet samą Policję - w liczbie 60 sztuk (Wilk, 2013); utracono również 211 sztuk broni gazowej, co stanowi nieco ponad 1 ‰ całości jej posiadania.

Po poddaniu tych danych racjonalnej analizie łatwo można wnioskować, że z roku na rok liczba zgubionej czy utraconej broni maleje, a odsetek broni posiadanej wzrasta.

Jest to typowy efekt „rozwartych nożyc”, czyli określenie na stan, kiedy jedna wartość rośnie, a druga, z nią współmierna – maleje. Mimo to wielu Polaków z obawą podchodzi do tematu broni, boi się jej używać i nawet nie chce podjąć próby treningu strzeleckiego. Uważają, że broń jest źródłem przemocy i z gruntu jest zła. Broń wydaje się być stale stygmatyzowana, jej posiadacze również. Czy jednak i podmiot i przedmiot rozważań naprawdę na takie traktowanie zasługują? Porównując dostęp do broni w innych państwach, z ilością przestępstw z jej udziałem zauważyć można, że nie ma to bardziej logicznego związku. Często również zauważyć można, że zbyt ostre podejście do tej kwestii w przepisach, negatywnie wpływa na bezpieczeństwo publiczne. Dla przykładu - w Wielkiej Brytanii i w części Stanów Zjednoczonych Ameryki, prawo utrudniające, a nawet uniemożliwiające mieszkańcom tych państw dostęp do broni spowodowało wzrost przestępczości. Anglia jest jednym z najbardziej surowo nastawionych państw do kwestii posiadania broni palnej. Panuje tam całkowity zakaz posiadania broni krótkiej, który jest wynikiem serii masakr, które wydarzyły się między innymi: w *Dunblane*² oraz w *Hungerford*³. Po obu opisanych atakach ujawniono informacje, że ich sprawcy byli chorzy i mieli zaburzenia psychiczne. Te informacje nie postawiły w nowym świetle samych przepisów i systemu weryfikacji posiadających broń (Drewniak, 2013), czy szczególnie – o nią się starających. Po zamachach rządzący zakazali jedynie posiadania broni krótkiej, licząc, że ilość przestępstw z użyciem broni spadnie. Efekt taki nie zaistniał (Gunfacts, 2015). Nie ma bowiem znaku równości pomiędzy legalnie posiadaną bronią a przestępstwami popełnianymi przy użyciu broni nielegalnej. Ten daleko posunięty skrót myślowy, jawi się jako mocno zakorzeniony i chętnie wykorzystywany przez decydentów stereotyp – dodajmy, w ogóle nieuprawniony na gruncie racjonalnej analizy statystycznej i jakościowej popełnianych przestępstw. Zmiany dokonane w prawie angielskim po krwawych zajściach są przykładem idealnie pokazującym, że nagłe i radykalne zmiany w przepisach regulujących dostęp do broni, ograniczone do suchego zakazu posiadania, prowadzą do wzrostu przestępstw z jej użyciem. Tzw. porządni obywatele są rozbrojeni, a przestępcy nie. Porządni się boją, a przestępcy są coraz bardziej

² Miała miejsce 13 marca 1996 roku na terenie Szkocji. *Thomas Hamilton* wtargnął do budynku szkoły podstawowej, otwierając ogień do dzieci i nauczycieli placówki. Na skutek jego poczynań zabił szesnastoletniego dziecko, ich nauczycielkę, po czym targnął się na swoje życie. Por. „5 zbrodni, które wstrząsnęło Anglią” - wiadomości.dlstudenta.pl.

³ Jednorazowym atakem terrorystycznym, dokonany 19 sierpnia 1987 roku, którego dopuścił się robotnik *Robert Rayan*. W wyniku tego największego wydarzenia w powojennej Anglii zmarło 17 osób. Por. „Masakra w *Hungerford*” - wielkabrytania.wikia.com.

zuchwali – mają bowiem broń (i nie wahają się jej użyć)!. Z analizy wykresu „Zabójstwa zgłoszone przez Policję w Anglii i Walii” (Just facts, 2015) jasno wynika, że utrudnienia prawne posiadania broni najbardziej uderzają w ludzi, którzy prawa przestrzegają. Ilość napadów z bronią w ręku od roku 1997 wzrosła w Wielkiej Brytanii o 70%, napaści wzrosły o 30% a porwania o 44% (Gunfacts, 2013). Kontrprzykładem dla Anglii i Polski są inne państwa Europy, np. Szwajcaria, Finlandia, Serbia, Cypr, Szwecja, Norwegia, Francja, Austria, Niemcy i wiele innych państw, gdzie na 100 osób przypada od 30,3 sztuki broni do 45,7, a sam dostęp do broni nie jest ściśle ograniczony. Z broni legalnie posiadanej przestępstwa nie są popełniane prawie wcale. Zabójstwa z udziałem broni na 100000 mieszkańców wahają się tam: od 0,05 w Norwegii do 0,77 w Szwajcarii. Wyciągnięcie radykalizujących wniosków z przedstawionych materiałów jest racjonalnie niemalże niemożliwe (skoro nie racjonalnie – to jak?)... Można natomiast stwierdzić, że sama broń nie jest czynnikiem decydującym o liczbie przestępstw, a pozwolenia wydawane na posiadanie broni nie są tożsame z ilością napadów i zabójstw z bronią w ręku – bo jak mawiał klasyk: „statystyka, nie kłamie”. Masowe strzelaniny mają miejsce głównie w tak zwanych *Gun Free Zones*, strefach wolnych od broni. Biorąc pod uwagę polskie przepisy i rozbrojenie Polaków, nasze terytorium to właśnie jedna, wielka *Gun Free Zone*. Wydaje się więc, że strzelaniny w stylu *Sandy Hook* są typowo amerykańskim zjawiskiem, lecz nie tylko. W 2014 roku w Chorzowie doszło do próby zrealizowania podobnego scenariusza. Pewien mężczyzna zastrzelił instruktora, po czym usiłował wynieść ze stanowiska strzeleckiego broń. Został zatrzymany przez właściciela strzelnicy, który zatrzymał go jedynie dzięki własnej broni. Intencją sprawcy zdarzenia było przeprowadzenie masakry w pobliskim centrum handlowym. Inny przykład, równie brutalny i tragiczny w skutkach to wydarzenia z czerwca 2019 roku. Na strzelnicy w Nietoperku w województwie lubuskim 24-letni mężczyzna po oddaniu kilku strzałów w stronę tarczy odwrócił się do instruktorki, wycelował i oddał trzy strzały, śmiertelnie przestrzelił jej głowę, w wyniku czego doszło do zgonu instruktorki. Mężczyzna został obezwładniony przez męża instruktorki, byłego policjanta i został oddany w ręce policji. Nie obyło się jednak bez próby zabójstwa męża zabitej (Turczyn, 2020).

Dlaczego więc Polacy, wiedząc to wszystko, nadal mają negatywne podejście do dostępu do broni i jak wielu jest jej niechętnych? Istotnym zjawiskiem jest tutaj zaufanie społeczne. Zakłada ono, że większość ludzi jest uczciwa, pomocna i godna zaufania, a intencjonalne działanie innych ludzi da rezultat pożądany przez nas. Europejski Sondaż Społeczny pokazuje, że Polska zajmuje ostatnie miejsce pod

względem stopnia zaufania społecznego. Daje nam to dwie możliwości. Czujący się zagrożeni wśród swoich rodaków Polacy mogą uznać broń palną za konieczność jako narzędzie do obrony i być za liberalizacją prawa lub uznać, że skoro ludzie, którym nie ufają, będą mogli skorzystać z broni, to z pewnością wykorzystają ją do zrobienia innym krzywdy. Istotnym elementem podjęcia tej decyzji jest to, czy dany obywatel miał bezpośredni kontakt z bronią lub osobą, która na niej się zna i ją posiada, czy kiedykolwiek z niej strzelał oraz to, czy w bezpośrednim otoczeniu, wśród bliskich jest ktoś, kto otrzymał pozwolenie na posiadanie broni palnej (niezależnie od celu jej posiadania). W większości sprawcami zabójstw czy napadów z użyciem broni są mężczyźni, 90% we wszystkich społeczeństwach (Daly, 1988, za Wojciszke, 2011). Uzasadnionym jest więc stwierdzenie, że skoro większości ataków przestępczych dokonują mężczyźni, to będą się oni opowiadać za liberalizacją prawa. Faktem jest również, że osoby, których krewny lub bliski przyjaciel ma dostęp do broni, wykazują bardziej permissywny stosunek w omawianej sprawie. Ta zależność to nic innego jak modelowanie, czyli uczenie się poprzez obserwację innych. Pojawia się wtedy częste myślenie „skoro on umie się tym obsługiwać, nie zrobił nikomu krzywdy, to znaczy, że to nic złego. Dlaczego inni mieliby z tego nie korzystać?”. Osoby takie dostrzegają, że broń sama w sobie nie jest groźna pod warunkiem, że jest wykorzystywana w odpowiedni sposób. Często broń posiada się w celach kolekcjonerskich (tylko w 2019 roku Polska Policja wydała 24.031 pozwoleń co stanowi 4 w kolejności najpopularniejszą kategorię oraz 3 w kolejności jeśli chodzi o ilość zarejestrowanych egzemplarzy – 78.006 sztuk broni) (Policja Polska, 2019). Broń, którą posiada się w celach kolekcjonerskich jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, więc kojarzy się z bohaterskimi czynami ojca, dziada czy pradziada i traktowana jest ona wtedy jako pamiątka rodzinna, która służy głównie do oglądania, a skojarzenia z nią są pozytywne, w nawiązaniu do zapewne bohaterskich walk członków rodziny w obronie naszej ojczyzny co, biorąc pod uwagę kulturę obycia z bronią z okresu 20-lecia międzywojennego, jest wysoce prawdopodobne. Z narodowego punktu widzenia jest to czynnik bardzo ważny w budowaniu poczucia więzi, tożsamości, narodowej dumy i charakteru. Taka edukacyjna wartość dodana, o specyficznym, peryferyjnym charakterze dydaktyczno-społecznym. W ciekawy sposób temat opisują również analizy, pokazujące, że pogląd na dostęp do broni jest zależny od miejsca zamieszkania, bowiem mieszkańcy dużych miast (powyżej 250 tys.) mają bardziej liberalne przekonania niż osoby zamieszkujące małe miasta i wsie (Seń, Zielińska, 2019).

Kwestia posiadania broni palnej stanowi bardzo delikatny i gorący temat do dyskusji w wielu środowiskach, a tematyka ta jest niezmiernie ważna choćby z perspektywy obronności państwa. Temat ten czeka na swoje prawne, korygujące regulacje, czeka na racjonalną debatę i mądre – państwowo twórcze i społecznie oczekiwane rozstrzygnięcia. Każda rzeczowa polemika i staranne opracowanie, mogą sprawie wyłącznie pomóc. Uprzedzenia, wyobrażenia i stereotypy nie mogą w tym procesie mieć miejsca. Argumentów rzeczowych wystarczy aż nadto dla każdej ze stron debaty. Należy zauważyć, że Polacy chcą posiadać broń oraz jej substytuty (repliki *Air Soft Guns* –ASG, repliki *Real Action Marker* – RAM, wiatrówki), potrafią zadbać o bezpieczeństwo i odpowiedzialnie obchodzą się z bronią (Pakla, 2015). Jak podkreśla P. Januszewski, najczęściej z podaniem o broń zwracają się biznesmeni, prokuratorzy, adwokaci, jubilerzy, sędziowie czy właściciele kantorów. To niewątpliwe uogólnienie należy wiązać ze stabilnymi warunkami i możliwościami finansowymi przedstawionych grup społecznych. Niewątpliwie więc broń posiadają osoby bardzo wykształcone i świadome swoich praw i obowiązków. Wysoki poziom wykształcenia i nieustannie polepszające się warunki płac sprzyjać będą upowszechnianiu dostępu do broni (Pakla, 2015).

Bibliografia

- Blog „U Wuja Sama” (Blog UWS).* (2019). Posiadanie broni w USA – jak to jest naprawdę, Pobrane z: <https://www.uwujasama.pl/posiadanie-broni-w-usa-jak-to-jest-naprawde/>. [dostęp: 25.11.2020].
- Policja Polska.* (2019). Broń – pozwolenia – 2019. Pobrane z: statystyki.policja.pl. [dostęp: 25.11.2020].
- Dziennik Zachodni (DZ).* (2014). Chorzów: Strzelanina w Parku Śląskim. Kursant śmiertelnie postrzelił instruktora. *Portal informacyjny Dziennik Zachodni* 24.09.2014. Pobrane z: www.dziennikzachodni.pl/artykul/3585551,chorzow-strzelanina-w-parku-slaskim-kursant-smiertelnie-postrzelil-instruktora,id,t.html. [dostęp: 25.11.2020].
- Depa-Wasilek, W. (2019). Prawo dostępu do broni palnej obywateli polskich w świetle unormowań prawnych i bezpieczeństwa. *Przegląd Geopolityczny*, 27, ss. 114-131.
- Drewniak, M. (2013). *Dostęp obywateli do broni palnej w wybranych krajach Unii Europejskiej*. Toruń.
- Graduate Institute of International and Development Studies (GIIDS).* (2018). Small ArmsSurvey 2018.
- Gunfacts, returning honesty to the gun control debate (Gunfacts).* (2013). UK Violent Crime and Firearm Ownership. Pobrane z: www.gunfacts.info/wp-content/uploads/2013/09/Guns-in-other-countries-U.K-Violent-Crime-and-Firearm-Ownership-Trendline.jpg [dostęp: 25.11.2020].
- Gunfacts, returning honesty to the gun control debate (Gunfacts).* (2015). Guns in Other Countries. Pobrane z: www.gunfacts.info/gun-control-myths/guns-in-other-countries/. [dostęp: 25.11.2020]
- Januszewski, P. Kutia, P. Pawelczyk, G. (1997). Prawo do broni. *Wprost* 1997, nr 32.
- Just facts, A resource for independent thinker (Just facts).* (2015). Pobrane z: www.justfacts.com/guncontrol.asp. [dostęp: 27.11.2020].
- Kasprzak, J. (2013). Władza państwowa a posiadanie broni przez obywateli na przestrzeni dziejów. *Studia Prawnoustrojowe* nr 22, ss. 207-228.
- Adamczak, A. Pawłowska, A. (2014) *Zapraszam na kawę*. Rozmowa Andrzeja Turczyzna z Marcinem Sokołowskim. Pobrane z: www.youtube.com/watch?v=DMlbtJyUZ8M. [dostęp: 26.11.2020].
- Prace Naukowe WWSZiP* (2017). Wałbrzych: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości

- Sejm RP. (1933). *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o pozwoleniach na broń do użytku osobistego oraz o nabywaniu i pozbywaniu się tej broni*. Dz.U. 1933 nr 22 poz. 179.
- Sejm RP. (1939). *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1939 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu o istotnych częściach broni palnej i amunicji*. Dz.U. nr 41, poz. 273.
- Sejm RP. (1999). *Ustawa z dnia 21 maja 1999 o broni i amunicji*. Dz.U. 1999 nr 53 poz. 549 wraz z późniejszymi zmianami.
- Słownik Języka Polskiego*. (2020). Pobrane z: <https://sjp.pwn.pl>. [dostęp: 25.11.2020].
- Stefanicki, R. (2018). Na każde 10 sztuk broni na świecie cztery mają Amerykanie [RAPORT]. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/7,75399,23579502,na-kazde-10-sztuk-broni-na-swiecie-cztery-maja-amerykanie-raport.html>. [dostęp: 24.11.2020].
- Seń, M. Zielińska, A. (2019). Przekonania o świecie społecznym a pogląd na prawo do posiadania broni palnej w Polsce. *Ogrody Nauk i Sztuk, Nr 9*, ss. 75-94. DOI: 10.15503/onis2018.75.94.
- Turczyn, A. (2020). Dożywocie za zabójstwo na strzelnicy Nietoperek. *Trybun.org.pl*. Pobrane z: <https://trybun.org.pl/2020/06/18/dozywocie-za-zabojstwo-na-strzelnicy-nietoperek/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Wojciszke, B. (2011). *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilk, R. (2013). BROŃ W POLSCE W 2012. *Portal informacyjny Altair*. Pobrane z: www.altair.com.pl/magazines/article?article_id=4927. [dostęp: 27.11.2020].